

Starostwo Grodzkie w Białymstoku
Egzemplarz obowiązkowy

REDAKCJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOJCUSZKI 1. Tel. 63

Dziennik Białostocki

ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
LEGIONOWA 1, Tel. 11
KONTO P. K. O. 64.106

PONIEDZIAŁEK 14 LIPCA 1930 R. CENA 20 Gł.

Polska stoi mocno na swoim wybrzeżu morskiem

Uroczyste poświęcenie okrętu „DAR POMORZA”, nowej chłodni i Banku Rolnego w Gdyni

GDYŃIA, 13.7. Dziś odbyło się uroczyste poświęcenie okrętu szkolnego marynarki polskiej ufundowanego przez społeczeństwo pomorskie „Daru Pomorza” z udziałem p. ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego.

Już od wczesnego ranka „Dar Pomorza” był otoczony setkami łodzi odświetlone przybranych i jachtów. Na molo zgromadziły się tłumy publiczności.

w oczekiwaniu doniosłej chwili oddania okrętu przyszłym polskim wilkom morskim.

Minister Kwiatkowski przybył na molo o godzinie 10 rano. Po odebraniu raportu i przejściu przed frontem delegacji społecznych, udał się minister na pokład „Daru Pomorza”.

W obecności wychowanków szkoły morskiej odprawił ks. biskup pomorski mszę św. poczem poświęcił statek.

Pierwszy przemówił prezes pomorskiego komitetu Floty Narodowej minister rolnictwa Janta-Polczyński,

odkreślając, iż dumny jest z tego, że jemu, jako rolnikowi, przypadł zaszczyt oddania statku miłośnikom przemysłu i handlu, którzy temu portu gdyńskiego zawdzięczają swój wspaniały rozwój.

Minister podkreślił, iż w zespoleniu czynników gospodarczych leży przyszłość mocarstwowego rozwoju Polski.

Następnie głos zabrał p. minister Kwiatkowski, który swoją mową nawiązał do rocznicy granwalskiej i plebiscytu na Mazurach, jako logicznego następstwa niewyżyskania zwycięstwa granwalskiego i historycznego zaniedbania morza.

Nie na tem polega doniosłość chwili — mówił minister, — że Państwo otrzymało statek, lecz fakt, iż społeczeństwo zrozumiało doniosłość zagadnienia morskiego. Bez morza śmierć Polski, z morzem jej przyszłość zakończył p. minister, wznosząc okrzyk na cześć społeczeństwa pomorskiego.

Następnie w krótkich słowach skreślił historię powstania „Daru Pomorza” gen. Pasławski, przewodniczący wydziału wykonawczego komitetu Floty Narodowej, poczem do przemówienia gen. Zaruskiego, dyrektora szkoły morskiej w Gdyni p. Mohuczy, podkreślił konieczność szkolenia kadr oficerów morskich i wyraził hołd i serdeczne podziękowanie

Przesilenie w czterydzieciowiec siewickiej Dymisja Menżyńskiego

MOSKWA, 13.7. — Tel. wł. — najbliższych dniach ustąpić ze swego stanowiska. (rs.)

Dziesięciolecie plebiscytu na Mazurach Uroczyste akademie w stolicy

W wielkiej sali kinoteatru „Colosseum” odbyła się wczoraj uroczysta akademie, zorganizowana przez Związek obrony kresów zachodnich z okazji 10-letniej rocznicy plebiscytu na Warmii i Mazurach.

Tłumnie wypełniająca obrzydła salę publiczność wysłuchiwała przemówień pp. senatora Ewerta, p. Berzowskiego i in., którzy odmalowali sytuację na tych przastarych ziemiach polskich przed dziesięć laty, kiedy rząd niemiecki zmuszony traktatem pokojowym

do urządzenia plebiscytu, wszelkimi siłami dążył do zatkania ust ludności polskiej, zamieszkującej Prusy Wschodnie i dmiął taki skutek, że czysto polskie terytorja oderwane zostały od Macierzy i pozostały za kordonem.

Znaczną część swych przemówień poświęcili prelegenci odmalowaniu obecnej sytuacji Polaków w Prusach Wschodnich, ciężko walczących z dążnościami germanizacji cyjnemu rządowi niemieckiego.

W sali T-stwa Hymnicznego przemawiał gen. Orlicz-Dreszer.

społeczeństwu pomorskiemu za ofiarność na cele morza. Po przemówieniach odbyło się uroczyste

podniesienie bandery przez ministra Kwiatkowskiego. Z kolei odbył się na pokładzie statku obiad, w którym wzięli udział m. in. posłowie Szwecji i Norwegii oraz konsulowie francuski i belgijski z Poznania i Torunia, minister Staniewicz, generałowie Skierski, Norwid-Neugebauer, Dzierżanowski i dyrektorowie Banku Rolnego Staniszewski i Nosowicz.

W czasie obiadu wznosił minister Kwiatkowski toast morza, które niczego nie dzieli, a przeciwnie łączy nawet najbardziej różniczkowane odmiany społeczeństwa.

Odpowiedzią na to przemówienie nie były niemilkliwe okrzyki na cześć morza, ministra Kwiatkowskiego i zaprzyjaźnionych z nami państw, z którymi nas łączy morze.

Tymczasem uczniowie szkoły morskiej podnieśli zagłę. Rozległy się krótkie słowa komendy i statek ruszył na pełne morze. Po dwugodzinnej przejażdżce „Dar Pomorza” przybił z powrotem do brzegu. Zebrani udali się na poświęcenie chłodni.

Zjazd Weteranów armii polskiej we Francji



Odbył się wczoraj w sali Rady Miejskiej. U góry prezydium od lewej por. Skarżyński, pufk. Abczyński, gen. Pachucki, Wacław Gasiorowski i por. Rzecki. Na dole wśród obecnych na sali widać min. spraw wewn. gen. Składkowskiego i przedstawicieli dyplomacji francuskiej.

REWOLUCYJNY TELEGRAM wprowadził język polski na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej

Uroczysty obchód 25-lecia spolonizowania kolejnictwa w b. Kongresówce

Dziwna to była kolej — ta „Droga Żelazna Warszawsko - Wiedeńska”.

W Petersburgu uchodziła za wzorowa, a zagranicę zdumiewała najwyższym odsetkiem ludzi wykształconych w porównaniu z resztą kolei nietylko rosyjskich, ale francuskich, hiszpańskich i w znacznej mierze niemieckich.

W biurach D. Z. W.-W. tłoczyli się ludzie z wyższym i średnim wykształceniem.

Etiatowe stanowisko kancelisty było szczytem marzeń całego zastępu młodych, początkujących pracowników. Posady inżynierów i techników należały do najsolidniejszych w ówczesnym Prwiśleniu.

Urząd zawiadowcy drogowego budził powszechną zazdrość.

Tysiąc praktykantów i dyktarjuszy za 60 — 75 kopejek dziennie zapelniali najpodrzedniejsze kancelaria, by w chwili wojny od zajęć tem łatwiej oddać się dalszym studjom i pracy nad swym wykształceniem.

Przez takie kancelarie przesunęli się: Kosiakiewicz, Sieroszewski, Reymont, Podkowiński i tylni, tylni imnych, dziś chlubnie zapisanych Polaków.

Po katastrofie r. 1863 całe zastępy szlachty, co niestety jeno z biczyskiem w ręce po dawnej zostało fortunie — ciągnęło także na kolej Wiedeńską, zakładając warsztaty i brygady konduktorskie.

Dr. Zel. W.-W. naoczas była jedyną bodaj wielką przystanią dla inteligencji polskiej, która wbrew moskiewskiemu mirażom nie emigrowała do Rosji „po kariere”, ale tkwiła w kraju.

Wystany nocą z dn. 14 na 15-ty lipca 1905 r. historyczny telegram, nawołujący kolejarzy do solidarnego wprowadzenia języka polskiego na kolejach — w takich warunkach nie mogli trafić na grunt właściwszy.

I jakkolwiek duża jest w tem zasługa ówczesnych organizacyj spo-

łecznych z ówczesna P. P. S. na czele — to niemniej znaczna część zasług przypada właśnie całemu zespołowi ówczesnych kolejarzy na wysoki dżapozon patriotyczny nastawionej bezimiennie, zdawałoby się, masie.

Nie tak łatwo udałoby się ten przedsięwzięcie.

przejaw rewolucji polskiej, oddał już konsekwentnie dążące do odrodzenia całej Polski.

Właśnie wczoraj w 18-osrodkach: byłej Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej i byłej Łódzko - Fabrycznej — obchodzono niezwykle uroczyste jubileusz 25-lecia wprowadzenia języka polskiego w urzędowaniu, wzamian istniejącego od 1886 r. zlenawidzonego rosyjskiego.

W Warszawie, wskutek ulewnej deszczu, centralnym punktem obchodu była bezpośrednio po uroczystym nabożeństwie w katedrze św. Jana —

akademii w Filharmonii.

Zaszczyt jej swą obecnością minister komunikacji inż. Kühn oraz liczni zaproszeni goście.

Po odegraniu uwertury uroczystej Latanna'a, wykonanej pięknie przez orkiestrę kolejowa pod ba-

tutą p. Z. Zakrzewskiego — zagalił akademie przewodniczący obchodu p. J. Koczyński, poczem zebrani uczcili przez powstanie zasłużonych sprawie ojczyzny, zmierzających kolejarzy.

Po odczytaniu historycznym nastąpił dalszy ciąg programu, utrzymanego na wysokim poziomie artystycznym przy współudziale art. opery warsz. pp. Olgi Olginej, Kawalskiego, Golebiowskiego, Orkiestry i chórow.

W czasie uroczystości wręczono pęk szkarłatnego kwiatka siedzącemu w krzesłach zasłużonemu ówczesnemu działaczowi p. Radomskiemu, naczelnikowi warsztatów pruszkowskich.

Wśród sztandarów kolejowych wyróżnił się skromny historyczny sztandar z r. 1905.

Powódź w Warszawie

Woda zalata piwnice i przejazdy pod wiaduktami

Ulewny deszcz, który padał zaczął w Warszawie w nocy z soboty na niedzielę i trwał — z mniejszym natężeniem — przez cały dzień wczorajszy, spowodował wiele wypadków zalania nisko położonych lokali i przyczynił dużo strat.

W pielnik Szlomy Wintera przy ulicy Twardej 14 woda zalata 50 worków maki.

W domu p. Klawego przy pl. Trzech Krzyży woda wdarta się do 6 piwnic, w których przechowywane były medykamenty, należące do apteki p. „Nasierowski i Ska”.

Straż ogniowa pracowała przez cały dzień m. in. na ul. Górczewskiej i Wolskiej, gdzie zalane zostały przejazdy pod wiaduktami, wskutek czego tramwaje kierowane były innymi ulicami.

Na ul. Wolskiej utknęło w głębokich kałużach kilka samochodów, m. in. jeden należący do jednego z poselstw zagranicznych. Auta wyciągnięto z wody przy pomocy koni.

Na ulicy Bema przechodnie zmuszeni byli przechodzić przez ulicę, boso, brnąc w wodzie powyżej karku stek.

W dzień „Święta Francji”



(14 lipca): Zdobywie Bastylli według współczesnego sztachu.

Trzej skruszeni grzesznicy sowlecy z powrotem wybrani do komitetu centralnego

MOSKWA, 13.7. — Tel. wł. — Ku ogólnemu zdumieniu zostali dziś Rykow, Tomski i Bucharin obrani członkami centralnego komitetu partii komunistycznej.

Powszechnie liczone się z wykluczeniem tych przywódców opozycji prawicowej z partii, w ostatniej chwili jednak kongres

zmienił swoje zdanie i wobec bezustannego odwoływania swego dotychczasowego stanowiska i zarzekania się opozycji postanowił im przebaczyć.

Czy Rykow i Tomski wejdą z powrotem do Polit-Biura nie wiadomo. (Ul.)

Wyjazd delegata M. S. Z. do Berlina w sprawie zajęć granicznych

WARSAWA, 13.7. Wczoraj wyjechał do Berlina zastępca naczelnika wydziału zachodniego M. S. Z., p. Lechnicki w sprawie niedawnych zajęć granicznych na pograniczu polsko-niemieckim.

Wyjazd p. Lechnickiego poprzedziła bezpośrednia wymiana zdań między rządem polskim i niemieckim, która doprowadziła do stwierdzenia przez oba rządy konieczności zlikwidowania zajęć i unieemożliwienia powtórzenia.

P. naczelnik Lechnicki ma w Berlinie w rozmowach z przedstawicielami rządu niemieckiego uzgodnić stan faktyczny wspomnianych zajęć.

Jak slychać ze strony niemieckiej występować będzie w charakterze delegata p. Noebel, szef referatu polskiego w urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie.

BERLIN, 13.7. — Tel. wł. — Tegoroczne ćwiczenia artyleryjskie floty niemieckiej odbędą się z końcem sierpnia na Bałtyku pod dowództwem szefa floty, wiceadmirała Oidekopa.

W ćwiczeniach tych wezmą udział 4 pancerniki i jeden krążownik.

Armata zagra na Bałtyku podczas manewrów floty niemieckiej

BERLIN, 13.7. — Tel. wł. — Tegoroczne ćwiczenia artyleryjskie floty niemieckiej odbędą się z końcem sierpnia na Bałtyku pod dowództwem szefa floty, wiceadmirała Oidekopa.

W ćwiczeniach tych wezmą udział 4 pancerniki i jeden krążownik.

Po zburzeniu pomnika zasłużonego biskupa Protest Warmii wobec swiata katolickiego

Ludność katolicka Warmii jest głęboko poruszona faktem zburzenia przez duchowieństwo niemiecko - katolickie pomnika biskupa warmińskiego Hozjusza.

Następnie w księgach odkreślono dotychczasowe zapisy i rozpoczęto nowe rubryki, pod datą „Północ 15 lipca 1905". Dziwnie wyglądał

polaki tekst na rosyjskich blankietach.

W telefonie grzmiały polskie melankolijne „Pociąg odszedł” — „Pociąg przybył”.

Próbowano w roku 1907 stosować represje, w roku 1912 oficjalnie zniesiono język polski, ale mimo zakazów kolejarze nie powrócili do języka rosyjskiego.

Jednocześnie z wprowadzeniem języka polskiego na kolejach, szkoła techniczna - kolejarza

przy drodze Warszawsko - Wiedeńskiej odmówiła używania języka rosyjskiego jako wykładowego. Reka w rękę ze strajkującą młodzieżą szkolną, stanęła rada pedagogiczna szkoły, z dyr. Gniazdowskim.

Walka trwała do roku 1909, kiedy to szkoła za „bunt” zamknięto. Zasłużona uczelnia powstała dopiero na nowo w roku 1915.

Na miejsce tego pomnika stanął na Warmii pomnik wystawiony biskupowi Karolowi Hohenzollernowi.

Biskup Hozjusz, wybitny teolog i znakomity pisarz odegrał na Warmii rolę pierwszorzędą. Był założycielem akademii duchownej w Bruniewie (Braunenberg).

Zburzenie pomnika tego swiętego biskupa i pisarza jest czynem niekatolickim i barbarzyńskim, zwłaszcza, że biskup Hohenzollern, którego pomnik został wystawiony na Warmii, był poprosto płatnym agentem króla Fryderyka. Znany był on z tego, że zaciągając wielkie długi, których po jego śmierci nie można było spłacić. Biskupstwo warmińskie nie mogło być przez czas dłuższy obsadzone, aż do całkowitego uregulowania różnych pretensji.

Generał Denain na inspekcji pogranicza polsko-litewskiego

General Denain, szef francuskiej misji wojskowej w Polsce przeprowadził w ciągu dwa dni inspekcję pogranicza polsko-litewskiego i wczoraj powrócił do Warszawy.

Przyjazd rumuńskiego ministra komunikacji na wystawę komunikacyjno-turystyczną w Poznaniu

Na zaproszenie ministra Kühnna przybywa dziś do Polski minister komunikacji królestwa Rumunii p. Manolescu.

Na granicy spotka p. ministra Manolescu prezes dyrekcji stanisławowskiej p. inż. Wiktor P. min. Manolescu uda się wprost do Chrzanowa, gdzie zwiedzi wytwórnię taboru kolejowego.

Na spotkanie min. Manolescu wyjadzie do Trzebinia podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. Witold Czapski.

Z Chrzanowa autami uda się minister na G. Śląsk, gdzie zwiedzi zakład hut i kopalnię. Z Katowic dnia 13 b. m. przed południem p. min. Manolescu wraz ze swym otoczeniem specjalnym samolotem przybędzie do Warszawy, gdzie na lotnisku powita go min. Kühn.

Wieczorem min. Manolescu wraz z min. Kühnem wyjadzie do Poznania na wystawę.

Po jednodniowym pobycie w Poznaniu min. Manolescu opuści Polskę, wyjeżdżając zagranicę via Berlin.

Min. Manolescu towarzyszył prof. Zigara Samurgas, dyrektor biura prasy przy rumuńskim prezydium rady ministrów, Filotti, pos. Cheru i radca handlowy przy poselstwie polskiem w Bukareszcie p. Vetulam.

Redaktor polski w więzieniu kowieńskim za obronę rzdaków -- ofiar pogromu litewskiego

KOWNO, 13.7. — Tel. wł. — Wśród Polaków, zamieszkałych w Kownie, zebrano 3.000 litów dla ulszczenia grzywny za aresztowanego w związku z pogromem Polaków w Kownie w dniu 23 maja r. b. redaktora „Dnia Kowieńskiego” Budkiewicza. Redaktor Budkiewicz,

przebywający obecnie w więzieniu, odmówił przyjęcia tych pieniędzy, twierdząc, iż odsiedzi karę dwumiesięcznego więzienia do końca, t. j. do 25 lipca. Z polecenia red. Budkiewicza pieniądze te przeznaczono na kolonję letnie dla niezdolnych dzieci polskich. (L).

Nota polska do rządu Czechosłowacji o wybranych komunistach orzed konsulatem Rzpitali

PRAGA, 13.7. W związku z demonstracjami komunistycznymi przed poselstwem polskiem w Pradze i przed konsulatem polskim w Morawskiej Ostrawie i Użgorzcu wrczył 12 b. m. poseł R. P. w Pradze kierownikowi czeskiego M.S.Z. ministrowi Krof

cie, notę, zwracającą uwagę rządu czechosłowackiego na konieczność przedsięwzięcia ze strony czeskiej władz bezpieczeństwa energicznych kroków celem zabezpieczenia polskich placówek w Czechosłowacji przed wybrakami komunistów.

Tragiczna śmierć 70 pasażerów po runięciu tramwaju z mostu do rzeki

BUENOS AIRES 13.7. — Tel. wł.—Wczoraj rano tramwaj przepełniony pasażerami przejeżdżając przez most wykołcił się i runął do rzeki. Dotychczas zdołano wydobyć z toni 56 trupów oraz 4 rannych, lecz żywych pasażerów. W nurtach rzeki znajduje się jeszcze 16 trupów. (UP).

nał do rzeki. Dotychczas zdołano wydobyć z toni 56 trupów oraz 4 rannych, lecz żywych pasażerów. W nurtach rzeki znajduje się jeszcze 16 trupów. (UP).

Na drucie telegraficznym z Polski i zagranicą

Na terenie Indyi Wschodnich w dniu 7 sierpnia zamkniętych będzie dalszych 7 wielkich przelazów bawelny, 20.000 robotników pozostanie bez pracy.

W południowo - zachodniej Bawarii nastąpiło ubiegłej nocy nagie, niezwykle gwałtowne obalenie się temperatury do 5 st. C. W mieszkaniach palono w piecach.

W Szwecji zaczął się ruch przeciwkomunistyczny na wódz fińskich „kapowców”. Nieznani ludzie pobili, a następnie uprowadzili wczoraj szwedzkiego komunistę Malmorsa.

GIELDA

ZURYCH, 12.7. Zamknięcie. Paryż 20.24 i pół, Londyn 25.02 i trzy czwarte, Nowy Jork 514.55, Bruksela 71.90, Włochy 26.91 i pół, Hiszpania 59.50, Amsterdam 207, Berlin 122.78, Wiedeń 72.70, Sztokholm 138.20, Oslo 137.80, Kopenhaga 137.80, Sofia 3.73, Praga 15.37, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.17 i pół, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.67, Konstantynopol 2.44, Buenos Aires 186.

NOTOWANIA ZŁOTEGO z dnia 12 b. m.

LONDYN (za 100 zł.) 43.38 — 43.38. ZURYCH (za 100 zł.) 57.70 — 57.75. Z powodu soboty angielskiej giełdy pieniężne w Pradze, Wiedniu, Berlinie i Odańsku nie odbyły się seansy.

WARSAWA, 13.7.

Wczorajsze notowania zbożowe tendencja utrzymawsz. Dolarówka 62.50, 5 pr. poł. Kow, 55.75, 6 pr. poł. doł. 78, 4 pr. poł. kw. 111, 4 i pół pr. L. Z. 86, 4 pr. L. Z. 46, 6 pr. obl. m. W. 50.50, 4 i pół pr. L. Z. m. W. 55.75, 5 pr. L. Z. m. W. 66.25, 3 pr. L. Z. m. W. 76.75, 8 pr. L. Z. Łódź 71.75, 8 pr. L. Z. Piotrkowa 68.50, 10 pr. L. Z. Siedlec 62.

B. Polski 167, B. Handlowy 110, B. Zachodni 65, Cersata 40, Grodzisk 9, Kiewiecz 50, Puls 55, Spiesz 75, Sita i Swiatlo 81, Chodorow 133, Warsz. Cukier 30.50, Firlej 29, Łazy 2.50, Nobeł 7, Cegielski 51, Lipow 25, Modrzewo 9, Ostrowieckie 84, Parosowy 19.50, Połask 2.25, Rohn 6.50, Rudzki 15.50, Starachowice 16, Zielonawa 32, Zyrardow 7, Borkowski 2.50, Jabkowscy 4, Haberbusch 110, Spirytus 23, Pustelnik 23.

CZYTAJĄCIE PRZEGLĄD SPORTOWY

O PÓLNOCY 15 LIPCA 1905 ROKU

Patriotyczni kolejarze polscy znieśli urzędowy język rosyjski

Cwierć wieku minęła w dniu 15 lipca od dnia bardzo pamiętnego dla kolejnictwa w b. zaborze rosyjskim. Był to dzień, w którym wszyscy kolejarze drogi Warszawsko-Wiedeńskiej i Fabryczno - Łódzkiej, samorzutnie wprowadzili język polski jako urzędowy na kolei i wolą zbiorową utrzymali ten stan aż do opuszczenia kolei przez Rosjan, t. j. aż do roku 1914.

Jakże odbyła się ta bezkrawawa, a tak doniosła w skutkach „rewolucja językowa”?

Działo się to w okresie, gdy całą Kongresówkę objęły zmagania rewolucyjne ludu polskiego z carskimi siepacznami.

W dniu 13 listopada 1904 roku Warszawa robotnicza zdobywała się na pierwszą jawną manifestację na placu Grzybowskim. Ten czyn

zbrojny przerwał apatię narodu. We wszystkich dziedzinach życia rozpoczęła się podziemna praca dla Polski.

Młodzież stanęła do walki o szkoły, kolejarze polscy wznieśli hasło:

— Wyrugować obcy język z kolei!

Na szeregu zebrań ustalono północ dnia 15 lipca 1905 r., jako „moment zwrotu”.

O tej porze, na telegraficzne hasło „w jedności siła!”

miął z ksiąg, telegrafu, telefonu, poleceń ustnych i rozmów — zniknął na zawsze obcy, narzucony język.

Umowa żytnia polsko-niemiecka podpisana

Zmiany na nowa karnie eksportową

PAT donosi: „W dniu 12 b. m. podpisana została w Warszawie umowa żytnia między Polską a Niemcami. Umowę ze strony polskiej podpisał podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych dr. Alfred Wysocki, ze strony niemieckiej poseł Rzeszy niemieckiej w Warszawie p. Ulrich Rauscher. Umowa ta jest przedłużeniem umowy, zawartej 18 lutego b. r., przy czem do tej ostatniej wprowadzono szereg zmian”.

Na mocy tych zmian, jak dowiadujemy się, podwyższenie ceny minimalnej o najwyżej 5 proc.,

Akcie przygotowano w największej tajemnicy.

To też przerażenie ogarnęło nielicznych dygnitarzy rosyjskich w dyrekcji, gdy meldunki, raporty i sprawozdania zaczęły napływać po polsku.

A wzdłuż linii Warszawsko-Wiedeńskiej i Fabryczno - Łódzkiej, w dniu tym odgrywały się wzruszające sceny.

Zaledwie telegramy wyszukał hasło: „W jedności siła!”, nadane z Warszawy przez p. Rybińskiego, kolejarze ze łzami w oczach zaczęli padać sobie w ramiona i przy rzekli iż zdobywszy ten wydrzeć sobie nie pozwola.

nastąpić musi na żądanie przedstawicieli każdego z obu krajów, wówczas, o ile w ciągu ostatnich 10 dni sprzedano dla obu krajów łącznie, w miesiącach od lipca do lutego włącznie ponad 40 tys. ton, zaś w miesiącach od marca do czerwca włącznie — ponad 30 tys. ton. Prowizja pobierana przez komisję żytnią została w nowej umowie zniżona o połowę, t. j. z 20 fenigów na 10 fenigów od 100 kg.

Nowy układ daje naogół duże ulepszenia techniczne i lepiej uwzględnił specjalne warunki każdego z krajów.

Prace nad ustaleniem granicy polsko-rumuńskiej na Dniestrze i Czeremoszu

W dniu onegdajszym droga granicy rumuńskiej naczelnik wydziału i inspektor min. robót publ., inż. Alfred Konopka, który wspólnie ze specjalną komisją rumuńską przeprowadził na terenie badania nad ustaleniem granicy polsko - rumuńskiej.

Obie komisje ustaliły linię graniczną na Dniestrze i Czeremoszu. Linja graniczna na Dniestrze przebiegać będzie osia trasy regulacyjnej, na Czeremoszu zaś od Kut (po stronie rumuńskiej Wyżnica) do źródeł rzeki —

osia koryta głównego.

Pewna trudność przedstawiała ustalenie biegu koryta główne go, które często się zmienia, tworząc liczne wyspy, jednak dzięki wzajemnemu zaufaniu obustronnych ekspertów, sprawę załatwiono ku obopólnemu zadowoleniu.

Ustalona przez komisje linja graniczna wykreślona będzie w planie, który stanowić będzie specjalny operat graniczny. Nastąpi to w miarę oddawania planów granicznych do reprodukcji.

Przyjazd ambasadora tureckiego do Warszawy w sierpniu

Tureckie pismo „Dżumhurjet” donosi: Husrew bej, poseł turecki w Sofji, mianowany w tych dniach ambasadorem w Warszawie, wyjechał do Wiednia. W sierpniu

b. r. ma on powrócić do Angery i stamtąd, zaopatrzony w swe listy uwierzytelniające, uda się do Warszawy, by objąć swoje stanowisko.

Rok 1831 w Lubelszczyźnie

Konkurs na popularne opracowanie dzieła powstania listopadowego na terenie województwa lubelskiego

Wojewoda lubelski ogłosił konkurs na opracowanie broszury historyczno - popularnych z okresu powstania listopadowego w Lubelszczyźnie. (Zemia Lubelska była jednym z terenów, na których toczyła się ówczesna kampanja, a więc wyprawa gen. Dwernickiego, walki o Lublin, walka pod Iganiami, bitwa pod Lubartowem, w prawa gen. Ramorino, epizod pod Zamociem ltd.

Objętość broszury wynosić ma od 1 do 5 arkuszy druku.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 28 listopada r. b., a ogłoszenie wyników konkursu w dniu następnym. Prace należy nadsyłać pod adresem Tow. przyjadł nauki w Lublinie.

Nagrody wyznaczone od 200 do 400 zł., względnie w stosunku od 40 do 80 zł. od arkusza.

W skład sądu konkursowego wchodzi wybitni historycy oraz przedstawiciele wojskowości i władz szkolnych

Znowu groźny pożar

32 budynki i 67 sztuk inwertarza w płomieniach

LUBLIN, 13.7. Nocy ubiegłej w osadzie Wołyn, pow. radzyńskiego wybuchł pożar, który strawił 1 dom mieszkalny, 30 stodół i 1 śpielniz. W płomieniach spłonęło żywcem 21 koni.

13 krów, 5 świń i 28 owiec. Poszkodowani obliczają straty na sumę 194.500 złotych. Przyczyną pożaru dotąd nie ustalono.

Co wróżą gwiazdy na dzień 14 lipca

Przytrafi przez osoby pld odmienne i niespodzienia

Just o godz. 9-aj zaznacza się te wpływy ujemne, powodując nieporozumienia i rozczarowania, a ponieważ cały dzień dalszej wykazuje

gorsze passy — przeto wskazana jest ostrożność; sprawy ważniejsze lepiej odłożyć na jutro lub pojutrze.

Krótko przed godz. 10-ta da się odczuć zwiększona pobudliwość, skłonność do gniewu, zaciętości i wywyższania nieporozumień. Osoby w tym czasie nie poznane, nie będą mieć dobrego wpływu na nasze życie.

Jeżeli przed godz. 11-ta możliwie

Pomoc dla bezrobotnych Zyrardowa na stałe obrad w orzydium Rrdy ministrów

WARSAWA, 13.7. W prezydium Rady ministrów odbyła się onegdaj w południe konferencja pod przewodnictwem p. premiera Ślaska z udziałem ministra Kwiatkowskiego i wiceministra pracy i opieki

społecznej gen. Hubickiego. Tematem konferencji była sprawa pomocy bezrobotnym na terenie Zyrardowa i wogóle dalszych losów zakładów zyrardowskich, znajdujących się w niezwykle ciężkim położeniu.

W odpowiedzi na depeszę te min. Kwiatkowski otrzymał od szefa górnictwa niemieckiego następujące podziękowanie:

„Za przyjazne wyrazy współczucia z powodu nieszczęścia w kopalni Moelke, wyrażam panu i polskiemu zarządowi górnictwa moje najserdeczniejsze podziękowanie”.

W związku ze straszną katastrofą górnica pod Neurode na Odrnym Śląsku niemieckim, minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski, przesał na ręce ministra gospodarstwa państwowego w Berlinie następującą depeszę kondolencyjną:

„Bardzo wzruszony straszną katastrofą w kopalni pod Neurode, pospieszam wyrazić panu, panie ministrze, w imieniu administracji górniczej w Polsce, naj-

szersze wyrazy współczucia z powodu tego wielkiego nieszczęścia, jakie nawiedziło przemysł górnictwa w Niemczech.

W związku ze straszną katastrofą górnica pod Neurode na Odrnym Śląsku niemieckim, minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski, przesał na ręce ministra gospodarstwa państwowego w Berlinie następującą depeszę kondolencyjną:

„Bardzo wzruszony straszną katastrofą w kopalni pod Neurode, pospieszam wyrazić panu, panie ministrze, w imieniu administracji górniczej w Polsce, naj-

szersze wyrazy współczucia z powodu tego wielkiego nieszczęścia, jakie nawiedziło przemysł górnictwa w Niemczech.

W odpowiedzi na depeszę te min. Kwiatkowski otrzymał od szefa górnictwa niemieckiego następujące podziękowanie:

„Za przyjazne wyrazy współczucia z powodu nieszczęścia w kopalni Moelke, wyrażam panu i polskiemu zarządowi górnictwa moje najserdeczniejsze podziękowanie”.

W związku ze straszną katastrofą górnica pod Neurode na Odrnym Śląsku niemieckim, minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski, przesał na ręce ministra gospodarstwa państwowego w Berlinie następującą depeszę kondolencyjną:

„Bardzo wzruszony straszną katastrofą w kopalni pod Neurode, pospieszam wyrazić panu, panie ministrze, w imieniu administracji górniczej w Polsce, naj-

szersze wyrazy współczucia z powodu tego wielkiego nieszczęścia, jakie nawiedziło przemysł górnictwa w Niemczech.

W odpowiedzi na depeszę te min. Kwiatkowski otrzymał od szefa górnictwa niemieckiego następujące podziękowanie:

„Za przyjazne wyrazy współczucia z powodu nieszczęścia w kopalni Moelke, wyrażam panu i polskiemu zarządowi górnictwa moje najserdeczniejsze podziękowanie”.

W związku ze straszną katastrofą górnica pod Neurode na Odrnym Śląsku niemieckim, minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski, przesał na ręce ministra gospodarstwa państwowego w Berlinie następującą depeszę kondolencyjną:

„Bardzo wzruszony straszną katastrofą w kopalni pod Neurode, pospieszam wyrazić panu, panie ministrze, w imieniu administracji górniczej w Polsce, naj-

szersze wyrazy współczucia z powodu tego wielkiego nieszczęścia, jakie nawiedziło przemysł górnictwa w Niemczech.

W odpowiedzi na depeszę te min. Kwiatkowski otrzymał od szefa górnictwa niemieckiego następujące podziękowanie:

„Za przyjazne wyrazy współczucia z powodu nieszczęścia w kopalni Moelke, wyrażam panu i polskiemu zarządowi górnictwa moje najserdeczniejsze podziękowanie”.

W związku ze straszną katastrofą górnica pod Neurode na Odrnym Śląsku niemieckim, minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski, przesał na ręce ministra gospodarstwa państwowego w Berlinie następującą depeszę kondolencyjną:

„Bardzo wzruszony straszną katastrofą w kopalni pod Neurode, pospieszam wyrazić panu, panie ministrze, w imieniu administracji górniczej w Polsce, naj-

WINSZUJEMY

Dziś: Bonawentury.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSAWA. (Dług. fail 1411.8 mt.). G. 11.50: Sygnal czasu, hejnał z wieży Mariackiej. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 13.00: Komunikat meteorologiczny. G. 13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 13.50: „Wrażenie z Wystawy Posańskich” — odczyt dr. Orłowicza. G. 16.18: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 18.00: Muzyka lekka. G. 19.20: Pogawędki techniczne. G. 19.38: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 20.15: Audycja ku uczczeniu swięta narodowego Francji. G. 22.00: „Trzy karbowane cnoty Paryża”. Jelliton C. Jelliton. G. 22.15: Komunikaty: meteorologiczny, polycylny, sportowy. G. 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

NDWA TARYFA TAWAROWA OD 1-go SIERPNIA na kolejach rumuńskich w komunikacji z Polską

Prasa rumuńska podaje, że istniejące obecnie bezpośrednie taryfy towarowe polsko-rumuńskie (pierwsza i druga część), jak również i tymczasowa taryfa wyładkowa oraz wszystkie ich modyfikacje zostaną zniesione w dniu 31 lipca b. r.

Nowe taryfy polsko-rumuńskie wejdą w życie z dnium 1 sierpnia b. r.

Pan senator szuka łazienki Kilkaset osób w panice 40.000 złotych kosztów

Omal, że nie panika wybuchła na okręcie francuskim „Rochambeau” w porcie nowojorskim, kiedy przez 3 godziny okręt nie ruszył się z miejsca, nie bacząc, iż czas odpłynięcia dawno minął. Najfantastyczniejsze pogłoski zaczęły kursować pomiędzy pasażerami: mówiono o wybuchu kotłowni, uszkodzeniu sterów, morderstwie, sensacyjnej kradzieży, o setce innych powodów, wpływających na zwłokę w odpłynięciu okrętu. Lecz nikt nie skoczył do morza, oraz wina nie skradziono w bufecie okrętowym.

Powodem opóźnienia okrętu był senator, Henryk F. Ashurst z Arizony, a raczej łazienka senatora, czyli jej brak. Bo senator Ashurst ma pieniądze i bez łazienki osobistej nie zgodził się na przejazd Atlan-tyku.

Towarzystwo okrętowe się omyliło i, sprzedając senatorowi kabinę, zapomniało o osobnej dla niego łazience, a wszystkie inne były zajęte.

Wobec trzymanego statku w pogotowiu szukającym na innych okrętach stosownej kabiny, nie bacząc na protesty innych pasażerów.

Znaleziono nakoniec odpowiedni apartament na okręcie „Minnewaska” i przeniesiono bagaże senatora. Opóźnienie „Rochambeau” trwało zgórą 3 godziny i straty Towarzystwa okrętowego na samym paliwie wyniosły około 40.000 złotych.

Dwa wnioski można wyciągnąć z tego kąpielowego wypadku: ile łazienek można było kupić za te pieniądze i jak wpływom musi być senator amerykański.

Raj dla dzieci



na morskim wybrzeżu

Pies-wspólnik „wychodził ze skóry” kradnąc diamenty

Niewyczerpane są pomysły wszelkiego rodzaju szmuglerów. Podwójne dna, wydrażone obcasy, wszelkiego rodzaju najfantastyczniejsze schowanki okazują się przestarzałe „kawałkami”. Szmuglerzy wpadają na coraz to lepsze pomysły.

Oto na przykład w afrykańskiej kopalni diamentów pracował ostatnio robotnik, który mimo najsurowszej kontroli, jaka tam panuje, zdołał wynieść kilkanaście diamentów za sumę dwu milionów funtów szterlingów.

Nazywał się on O'Bryan i miał przyjaciela murzyna, zaturbnionego w charakterze kelnera. Czarny kelner miał psa. Pies ten natchnął O'Bryana genialnym pomysłem.

Pomysłowy złodziej sprawił pieskowi sukienkę, ale sukienkę tak niezwykłą, że w niczem nie odróżniała się od psiej sierści. Sukienka ta miała wewnątrz kunsztowne umieszczone kieszonki. Do kieszonek tych O'Bryan chował dyskretnie coraz większe diamenty, a potem wypędzał psa, który wracał do swego pana.

Murzyn kazał wówczas psu „wyskakiwać ze skóry”, zabrał drogą kamienie i dzielił się nimi z O'Bryanem.

Pies dostawał „za fartyg” — kość i... cała trójka była zadowolona. Niezadowolony był tylko zarząd kopalni, który poniósłszy olbrzymie straty, stwierdził

jednocześnie, że pies o dwu skórkach i jego dwa panowie są już za morskami i górami.

H. HILGENDORFF

JA, CZY NIE JA?

Słowa jego były dla mnie pociechą. Zawsze przeczuwałam, że wiąże go ze mną raczej strach niż miłość. Mimo to, potwierdzenie tego przecucia, usłyszane w głośno powiedzianych słowach, zabolowało jak ciecicę szpicrutu. Miałam wielką ochotę wpaść do tamtego pokoju i rzucić mu w twarz moją pogardę i nienawiść.

Ale duma zwyciężyła pokusę. Tylko żadnych scen w obecności tego Tornhelma... Ten też się przeliczył... Zupełnie jak Benno... — Niech się pan tak nie unosi, panie konsulu. Cieszy mnie to przynajmniej, że zgadza się pan odstąpić mi tę cudowną kobietę,

— rzekł Tornhelm i zauważyłam, że spojrzenie jego zwróciło się na portjere, za którą stałam. Triumf wyzierał z jego oczu. Dziwne... ale nienawidziłam tego czło-wieka w tej chwili może nawet bardziej, niż Benno.

Nie wierzyłam zupełnie w jego

Nielatwo zostać marynarzem Trzeba przejść twarde próby

Z nowym rokiem szkolnym 1930-31, obok normalnego 3-letniego kursu nauk, otwarty będzie w Państwowej Szkole morskiej w Gdyni specjalny 2-letni kurs na wydziale nawigacyjnym, wyłącznie dla maturalistów.

Kandydaci na ten kurs winni przestać podania najpóźniej do 1 sierpnia.

Na kurs ten przyjęci będą kandydaci w wieku lat 18 — 20, licząc do dnia 1 sierpnia.

W badaniach lekarskich kandydatów szczególną uwagę

zwraca się na normalny wzrok, słuch i czystą wymowę. Egzamin konkursowy obejmują: język polski, matematykę i fizykę.

Po zdaniu egzaminów nowo-przyjęci kandydaci otrzymają krótki urlop w celu zaopatrzenia się w przepisowy ekwipunek i 5 sierpnia odjadą z Gdyni drogą morską do Hawru. Stamtąd na statku „Dar Pomorza” odbędą próbny podróż oceaniczną, po-czem dopiero po uzyskaniu do-datniej opinii komisji okrętowej, będą ostatecznie zaliczeni w poczet uczniów szkoły.

Niema to, jak na wsi!



Uciechy dzieci miejskich na wakacjach w czasie pięknych dni letnia.

Czytajcie „PRZEGLĄD SPORTOWY”

Zobaczyłam wtedy, że z chwila, kiedy Tornhelm znikł za drzwiami, Aram wyprostował się raptownie. Oczy mu błyszczały. Wsunął rękę do kieszeni i nalał jakiegoś płynu do kieliszka Tornhelma.

— Pomyślałam sobie — chce usnąć Tornhelma i wykraść mu potem listy.

Dzika radość mnie opanowała. Postanowiłam, że w chwili, w której będzie miał te listy w rękach, ja zjawię się na widowni...

Tornhelm wrócił z wodą. Aram wypił.

Tornhelm także wziął swój kieliszek i wypił.

Dziwnym ruchem postawił jednak kieliszek z powrotem. Podniósł się i zauważyłam, że się zataczał.

— Otruł mnie pan!, — dyszał. Benno stał się jeszcze bledszy i zaczął drzeć. Wyglądał jak zbrodniarz, któremu udowodniono winę.

— Odpokutuj pan za to! — krzyknął Tornhelm. Musiał go już chwycić silny ból, gdyż głos jego był pełnym cierpienia bełkotaniem.

Podszedł, chwytając się do brzucha, szarpnął sznurek i wyjął rewolwer.

W tej samej chwili jednak huknął strzał z rewolweru Arama. Byłam jak skamieniała. Wypadki następowały po sobie z taką szybkością, że nie mogłam nic przedsięwziąć.

Nie sądzę, aby strzał Arama był celny.

Teraz podniósł Tornhelm swój rewolwer.

Zdawało się, że Aram jest stracony.

Stał drżący, z dymiącym rewolwerem w ręce i nie miał odwagi strzelić jeszcze raz.

Widocznie jednak jakiś bardzo bolesny, okropny kurcz chwycił w tej chwili otrutego Tornhelma, gdyż runął na fotel. Nie mógł strzelić.

Przycisnął ręce do piersi i jęczał...

Aram skorzystał z jego i uciekł.

Nie niszczyć gazet! wola rządu sowieckiego do swych urzędników

Wszystkie sowieckie placówki dyplomatyczne i handlowe za granicą otrzymały poufny okólnik komisariatu ludowego przemysłu, który zabrania niszczenia

nia zużytych gazet sowieckich i poleca je składać i dostarczać do Sowietów, wykorzystując do tych transportów każdą okazję wyjazdu sowieckiego urzędnika.

Zarządzenie „przypomina urzędnikom obowiązek o stałej pracy dla dobra rozwijającego się przemysłu”.

Mały bohater

Małe angielskie miasteczko Dundee jest wstrząśnięte niezwykłym wypadkiem, którego bohaterem był siedmioletni chłopiec.

Państwo Stuart przyjechali w okolice Dundee na lato z dwój-giem dziećmi: 7-mioletnim Karolem i 6-cioletnią Ritą.

Dzieci poszły na spacer do miasteczka i właśnie przechodziły przez ulicę, gdy nadjechał samochód. Mała Rita szła wprost pod koła. Bracišek, nie namyślając się ani chwili, rzucił się ku niej i zdołał ją uratować. Sam nie miał już czasu cofnąć się. Samochód przejechał go.

W szpitalu mały bohater umarł. Ostatnie jego słowa przed śmiercią były:

— Jak się ma Rita?

Budowa fortecy



na nadmorskiej plaży.

Zatruwamy mózg hałasem miasta Ciszej — bo powarjujemy!

Cały świat cywilizowany wypowiedział zaciętą wojnę hałasowi, pod którego znakiem żyją wielkie miasta.

W stolicach Europy zachodniej i Ameryki zawiązały się ko-

mitety, które zajmują się opracowywaniem projektów, zapewniających mieszkańcom tych miast ciszę i spokój.

Komitet do walki z hałasem w mieście New Yorku ogłosił ostatnio komunikat, zakończony wnioskiem ogromnie pesymistycznym:

O ile nie nastąpi energiczna i skuteczna walka z hałasem, ludność narażona będzie na najokropniejsze choroby mózgu.

Komunikat ten jest rezultatem badań, które przeprowadzano w ciągu długich miesięcy nad mieszkańcami New Yorku i które wykazały, że zarówno zdrowie, jak zdolność do pracy osobnika, pozostającego w hałasie, są w o wiele gorszym stanie, niż osobnika, przebywającego w ciszy.

Doświadczenia polegały na tym, że za pomocą specjalnych aparatów mierzono zmiany w mózgu człowieka, pozostającego pod wpływem hałasu.

Okazało się, że na gwałtowny huk mózg ludzki reaguje podobnie, jak na zastrzyk kokainy lub morfiny do organizmu.

Powtarzające się gwałtowne, a niespodziane hałasy, jak ryk trąby samochodowej w ciszy nocnej, „wystrzały” motocyklu, wpływają ujemnie na słuch, przeszkadzają skupieniu myśli, a u dzieci wpływają opóźniająco na rozwój umysłowy i fizyczny.

ciągły hałas wyczerpuje organizm, wywołuje zmęczenie i staje się źródłem braku odporności na choroby.

48

Szyb naftowy



Charakterystyczny obraz szyb naftowy.

Artysty chińscy w Poznaniu



Para artystów chińskich p. Wang-Mong i żona jego Schiba-Sun, które obrazy, umieszczone w pawilonie chińskim na wystawie Kunstsalon 1. Turystyki w Poznaniu.

Z Polskiego T-wa Emigracyjnego

Tutejszy Oddział T-wa otrzymał list z Brazylii, który w całości podajemy:

„Już rok czasu minął jak opuściłem kraj ojczysty wędrując do tej Brazylii za poszukiwaniem kawałka chleba. I oto z chwilą kiedy przyjechałem tutaj do Porto Alegre to nie tylko, że znalazłem pracę, ale znalazłem tutaj nową Ojczyznę. Polska, polski naród, polską mowę, polskie pisma, polską bibliotekę i czytelną, polski teatr, gdzie są odgrywane polskie utwory polskich pisarzy. Bo tu już był i jest naród polski, który się grupuje w jedne silne szeregi zwarte, ażeby nikt nie podał ich zlamać i rozproszyć, dlatego też ten sam naród, który był gnębiony przez tyle lat pod zaborem dzikich ciemiężców, uciekał het na drugie krańce świata, ażeby tam móc swobodnie budować nową „Rzecz Pospolitą”, budując własne gmachy gdzie się skupiał

jedną myślą przejęty, i wierzący mocno w zmartwychwstanie „Rzeczy Pospolitej”.

Tak samo i ja z chwilą kiedy tylko wstąpiłem w progi tuż gmachów, których tutaj jest dwa pod tyt. Polskie T-wo „Białego Orła” i Polskie T-wo „Tadeusza Kościuszki” i Związek Zrzeszeń Polskich, który reprezentuje zgórą 100 Towarzystw Polskich w tym stanie i Koło Młodzieży Polskiej przy T-wie „Białego Orła”, gdzie się gromadzi prawie wszystka młodzież tutaj zamieszkująca i która bawi wszystkich rodaków tutaj zamieszkujących, urządając rozmaite zabawy, odczyty, pogadanki i która to młodzież prowadzi „Teatr Amatorski” i Chór, Bibliotekę i czytelną Polską i t. p.

A więc Szanowni Panowie zwracam się do was w imieniu całego „Koła Młodzieży” z gorącym apelem o poparcie nas w tym celu. A mianowicie proszę bardzo jeżeli Sz. P.P. posiadacie jakiegokolwiek książki do czytania, czy też sztuczki teatralne, lub monologi deklamacyjne i t.p. albo też pisma jakie, dzienniki, tygodniki, choć już przeczytane to możeby Sz. P.P. mogli dla nas cokolwiek ofiarować, za co Sz. P.P. z góry dziękuję, bo u nas tutaj to

U ludzi z nieregularnym działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** stosowana codziennie zrana naczczo powoduje lekkie wypróżnienie. Lekarzy specjalistów chorób sercowych twierdzą, że nawet przy ciężkich wadach serca woda **Franciszka-Józefa** działa pewnie i bez żadnych komplikacji.

bardzo jest trudno dzisiaj zdobyć się na wszystko, tembardziej dzisiaj, że przeżywamy wielki kryzys, dużo rodaków nie ma pracy z powodu wyborów nowego prezydenta Brazylii.

Podając powyższe do wiadomości miejscowego społeczeństwa, zwracamy się z gorącym apelem i prośbą do wszystkich, którzy pragną przyjąć z pomocą rodakom na obczyźnie i łaskawie ofiarować książki, pisma, ilustracje i t.p. na rzecz Kół Młodzieży na wychodźstwie o skierowanie takowych do Pol-

skiego T-wa Emigracyjnego w Białymstoku przy ulicy Kilińskiego 16, które w miarę napływu będzie je kompletować i przysyłać wyżej wymienionym Kółom Młodzieży w Brazylii.

P. Wojewoda Zydrum-Kościątkowski

dział przybywa do Białegostoku
W dniu dzisiejszym o godz. 14m 30 przybywa do Białegostoku nowomianowany wojewoda p. Marjan Zydrum Kościątkowski, aby objąć urządowanie.

Doniosły okólnik Ministerstwa Skarbu

Doniosłe zarządzenie wydało Ministerstwo Skarbu w zakresie wymiaru podatków. W sprawie tej wysłano okólnik do wszystkich izb skarbowych, zarządzając ogólne stosowanie się do też orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego w wypadkach analogicznych. W ten sposób spełniony został jeden z najważniejszych dezyderatów sfer gospodarczych.



BILANS LATA DOBREJ GOSPODYNII
To stoje konfitur i butle aromatycznych soków. Lato ucieka... Smacnie, gotujcie, nalewajcie...
Przypominamy sezon smażenia konfitur, soków, kompotów z truskawek, czeresni, poziomek, róż, agrestu, malin, porzeczek, moreli, wisien i t. p.

Japonia interesuje się wyrobami polskimi

ZAPROSZENIE NA MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ W OSAKA

Wielka polska wystawa przemysłowa, jaką urządza w sierpniu nasza emigracja w Charbinie, nie przestaje wzbudzać znacznego zainteresowania wśród kupiectwa Dalekiego Wschodu. W tych dniach prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej japońskiej zaproponowa-

ło organizatorom przewiezienie wszystkich eksponatów do Osaki na Wystawę Międzynarodową, która ma się odbyć w roku przyszłym.

Nie będzie to zapewne możliwe ze względu na różność charakteru naszego eksportu do Japonii, dokąd wywozimy inne

zupełnie towary. Według danych dotychczasowych—polska wystawa charbińska zapowiada się okazale i przemysłowcy nadal wysyłają na nią swe eksponaty.

Większość ich należy do zakresu wytwórczości przemysłu włókienniczego, które znajdują w Mandzurji szeroki zbyt.

Należy zaznaczyć, że wysyłka eksponatów do Charbina możliwa jest tylko do 15 sierpnia i przemysłowcy pragnący uczestniczyć w wystawie muszą terminu przestrzegać.

Nieuczciwy inkasent

Feliks Olejarz, inkasent firmy Stanisław Bielnicki, inkasując należności za obrazy i lustra przywłaszczył sobie sumę 531 zł. Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał jego sprawę i skazał Olejarza na 6 miesięcy więzienia.

Cyrk w Białymstoku

Na ulicy Wersalskiej rozbił swe namioty cyrk Dworskiego. Nie jest rzeczą łatwą w Białymstoku sćciągnąć kilka tysięcy osób na jakąś imprezę, a jednak artyści cyrku dokonali tego. Co dzień widownia przepelniona po brzegi. Artyści cyrkowi dali z siebie wszystko,

aby zadowolić widzów. Opisać poszczególne numery programu byłoby trudno. Lepiej samemu iść, aby przekonać się, ile rzeczywistości ciekawych rzeczy można w tym cyrku zobaczyć. Jak zapowiadała dyrekcja, w dniach najbliższych cyrk opuści Białystok.

Bacność poborowi

W dniu 11 sierpnia nastąpi wcielenie poborowych i ochotników z cenzusem do szkół podchorążych rezerwy piechoty, kawalerji, artylerji, saperów, łączności i sanitarnych. W związku z tem P. K. U.

Białystok w dniach najbliższych przystępuje do wysłania kart powołania. Osoby, wyjeżdżające z Białegostoku, winny zawiadomić o tem P. K. U. aby kartę powołania można było doręczyć pod nowym adresem.

O jednolity typ apteczki w autobusach

Centralny Związek właścicieli autobusów zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz do Ministerstwa Robót Publicznych, przedstawiając konieczność ustalenia jednolitego typu apteczki, w którą począwszy od dnia 1-go września

r. b. będzie musiał być zaopatrzone każdy autobus.

Dotychczas zdarza się często, że apteczki autobusowe zaopatrzone są we wszystko, oprócz środków istotnie niezbędnych przy niesieniu pierwszej pomocy opatrunkowej.

Notowania szkarlatyny

Obecnie władze wojskowe

wyjaśniły, że poborowym tym należy udzielać odroczeń do 31 lipca 1931 zależnie od czasu niezbędnego do ukończenia studiów.

szkarlatyny. Chorzy odwiezieni zostali do szpitala zakaźnego. Dwa wypadki miały miejsce przy ulicy Mickiewicza, 1 przy ul. Sosnowej i 1 przy ul. Angielskiej. Należy zaznaczyć, że wypadek przy ulicy Sosnowej miał miejsce w domu nr. 66, gdzie przed tygodniem zanotowano 2 wypadki tej choroby.

Jednolity cennik dla drogerji i składów aptecznych

Około 15 bm. ukaże się cennik apteczno-drogerjino-kosmetyczny, który obowiązywać będzie wszystkich bez wyjątku właścicieli drogerji, składów aptecznych i kosmetycznych na terenie Rzplitej Polskiej.

Cennik wydany zostanie przez Komisję Normalizacyjną cen przy Radzie Drogiestowskiej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Za nie przestrzeganie cennika grożą surowe kary.

Jeszcze nie zdołali rozpakować skradzionych rzeczy i już ich złapano

Onegdaj podaliśmy o kradzieży u p. Szellera w Czarnej Wsi. Wydział Śledczy w Białymstoku, otrzymawszy tę wiadomość, rozpoczął dochodzenie, czy złodzieje nie znajdują się

przypadkiem w Białymstoku. Przypuszczenia te okazały się słuszne. Złodziejom odebrano skradzione garnitury, i oddano właścicielowi.

To i owo

Intendent Szpitala Żydowskiego A. Kniazew zameldował policji o systematycznej kradzieży ogórków z ogrodu szpitalnego. Sprawcy są narazie nieznanymi.

Władze policyjne aresztowały Jana Konopkę, który 3 ub. m. zbiegł z pod eskorty.

Przedstawiciel firm handlowych Karol Słotyński, zam. w Wilnie, zameldował w komisariacie iż, Ch. Faktor przywłaszczyła 100 pudełek sardynek oraz wyrobów cukierniczych na sumę zł. 1.643.

W nocy na szosie Radzymin-Wyszków złodzieje skradli z wozu Ajzka Słomiańskiego, towar, który wiozł. Poszkodowany obliczył straty na 1.000 zł.

W dniu wczorajszym Magistrat wysłał 7 umysłowo-chorych (na koszt Magistratu—4 i na koszt Sejmiku białostockiego—3) do szpitala w Wejherowie.

Togal
SA SKUTECZNYM ŚRODKIEM PRZECIWO REUMATYZMOWI, PODAGRZE, BÓŁOM GŁOWY, MIGRENIOM I PRZEZIEBIENIOM.
CENA ZŁ. 2,-

Z dworca na Rynek Kościuszki 5 zł. zapłacił monter z Berlina

Do jednego z miejscowych zakładów przemysłowych przybył dla dokonania naprawy maszyny niemiecki monter-specjalista z Berlina. Z dworca kazał dorozkarczowi zawieźć się do wspomnianego zakładu przy ul. Rynek Kościuszki.

wymowy, że ma do czynienia z cudzoziemcem, woził go całą godzinę bocznymi ulicami aż wreszcie dowiódł szczęśliwie na miejsce. Za ten kurs pobrał 5 zł. Niemiec zapłacił i wyraził uznanie dla wielkiego obszaru miasta Białegostoku, mówiąc: „Ist Białystok aber gross, na, na!”

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku rewiru I-go Franciszek Dziarski mający kancelarię przy ul. Artyleryjskiej Nr. 4 w Białymstoku, ogłasza, że na żądanie Banku Przemysłowców w Katowicach, Spółdzielni Osadników Wojskowych, Gdań Orła, Polskiego Banku Przemysłowego, Banku Przemysłowców Polskich, Janosza Celmajstera, Pauli Orszaghowej i Skarbu Państwa, w dniu 18 października 1930 roku o godzinie 10 rano, w gmachu Sądu Okręgowego w Białymstoku przy ul. Warszawskiej Nr. 63, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację majątku ziemskiego hipotecznego „Pokaniewo A.” położonego w gminie Milejczyce pow. Bielsk-Podlaski wojew. Białostockie, należącego do Wincentego Grodzickiego, składającego się z nieruchomości przemysłowej o przetrzeźni 8 morgów 155 prętów wraz ze znajdującymi się na tej ziemi: gorzelnią murowaną, z maszynami i aparatami, domem murowanym, rektyfikacją i innymi budynkami.
Powyższa nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną „Pokaniewo A.” znajdującej się w posiadaniu wyżej wymienionego dłużnika Grodzickiego, w zastawie i wspólnym z kimś innym posiadaniu nie jest i sprzedaży ulega w całości p-g opisu z dn. 21-I-1927 r.
Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej pięćdziesięciu tysięcy złotych (50.000 zł.).
Osoby życzące wziąć udział w licytacji winne złożyć na ręce komornika wadium w wysokości 5000 zł.
Opis majątku można przeglądać w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.
Białystok, dn. 20 czerwca 1930 r.
Komornik **DZIARSKI.**

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku rewiru I-go Franciszek Dziarski mający kancelarię przy ul. Artyleryjskiej N. 4 w Białymstoku, ogłasza, że na żądanie Banku Przemysłowców w Katowicach, Spółdzielni Osadników Wojskowych, Gdań Orła, Polskiego Banku Przemysłowego, Banku Przemysłowców Polskich, Janosza Celmajstera, Pauli Orszaghowej i Skarbu Państwa, w dniu 18 października 1930 roku o godz. 10 rano, w gmachu Sądu Okręgowego w Białymstoku przy ul. Warszawskiej N 63, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację majątku ziemskiego hipotecznego „Pokaniewo B.” położonego w gminie Milejczyce pow. Bielsk Podlaski, należącego do Wincentego Grodzickiego, składającego się z dóbr ziemskich o przetrzeźni 905 morgów 212 prętów wraz z inwentarzem martwym i żywym, ziemi ornej, łąk, lasów i stawów rybnych, oraz budynków mieszkalnych i gospodarczych murowanych i drewnianych.
Powyższe nieruchomości ma urzędową księgę hipoteczną „Pokaniewo B.” znajduje się w posiadaniu dłużnika Grodzickiego, w zastawie i wspólnym z kimś innym posiadaniu nie jest i sprzedaży ulega w całości podług opisu z dnia 21 stycznia 1927 r.
Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej stu pięćdziesięciu tysięcy złotych (150.000 zł.).
Osoby życzące wziąć udział w licytacji winne złożyć na ręce Komornika wadium w wysokości 15.000 zł.
Opis majątku można przeglądać w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.
Białystok, 20 czerwca 1930 roku.
Komornik: **DZIARSKI.**

Dr. med. S. DŁUGACZ
Choroby kobiece i akuszerja
wznowił przyjęcia
Rynek-Kościuszki 25, tel. 7-88
przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-7

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i nosogłównowe
Przyjmuje rano i od 4-8 w. Kobiety 4-5 pp. Wniedzielę i święta od 4-6 pp.
ul. Świdwiewicza 14 m. 3 Telefon 8-48

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skrórne
Przyjmuje od godz. 9-1-ej i od 4-7-ej
BIAŁYSTOK,
Kilińskiego 8 Telefon, 9-61.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i nosogłównowe.
Przyjmuje od godz. 4-12 i od 3-8 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.

**HEMOROIDY
STAN ZAPALNY
KRZAWIENIE
I WEDZENIE
CIĘŻKA
HEMORIN
KLAWE**

„APOLLO” Dziś o godz. 7, 8⁴⁵, 10¹⁵ PREMJERA

Nowe Arcydzieło „FOXA” dramat nędzy, zbrodni, szczęścia i miłości

NOC SYLWESTROWA

porywający dramat pięknej i ubogiej dziewczyny, wyrzuconej na bruk wielkomięjski w rolach głównych najpiękniejsza para kochanków

MARY ASTOR i CHARLES MORTON

„MODERN” Dziś PREMJERA! Początek o godz. 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰ Ceny od 1 zł.

Potężne arcydzieło filmowe na tle zagadnienia:

„Co należy czynić z ludźmi, którzy zupełnie beźwiednie dopuszczają się krwawych zbrodni?”

PRZEKLEŃSTWO KRWI

Tragedja studenta dziedzicznie obciążonego, który kierowany tajemniczymi instynktami w rolach głównych: uroczą, kuszącą piękną morduje kobiety. W rolach głównych: **MARJA SOLVEG** **WALTER RILLA**

FNAD PROGRAM NASZE POCIECHY komedia w 2-eh aktach.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.
Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)